Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomej

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 2 (89) **Łódź, luty 1936 r.** **Rok VIII**

Pop swoje — chłop swoje.

Gdy chirurg celem uratowania życia pacjentowi kraje go, zeszywa, obcina i fastryguje, naogół wywołuje to ze strony ofiary okrzyki bólu, a nawet nieśmiałe zwątpienie o konieczności stosowanych katuszy. Nie jest to jednak opór zasadniczy, a tylko odruchy animalistyczne, obronne i jako takie niegroźne. Gorzej, gdy gorliwi a tępi pomocnicy poczynają na własną rękę po kawałku dodatkowo tę lub ową część ciała schorowanego biedaka obcinać, korzystając z nieuwagi, spowodowanej zaabsorbowaniem głównego operatora przez kłopoty zasadniczego leczenia. Niezdolni są ci domowego chowu felczerzy do pojęcia ogólnego planu i celowości każdego ruchu chirurga, oni widzą tylko, że pan doktór tnie, więc i oni ciąć muszą, aby tylko zasłużyć na pochwałę władzy. Co ciąć, kogo ciąć, jak ciąć, to już mniejsza o to. W rezultacie zjawisko znane w medycynie: operacja się udała, tylko pacjent umarł, ku strapieniu profesora a zdziwieniu głupich pomocników.

*

Rząd zdecydował się na szereg cięć, mając na oku cel zasadniczy: równowagę budżetu i stałość waluty. Czy cięto właściwie i skutecznie, to sprawa dalsza: po pewnym czasie rezultaty same za siebie przemówią. W każdym razie był cel i był plan, a to już wiele. W pierwszym szeregu ofiar znalazła się własność nieruchoma. Bo taki był plan. Na to niema rady i z tem się pogodziliśmy, cierpiąc i walcząc, aby tylko jakoś owych lepszych czasów doczekać. Lecz tu zaczęły dziać się rzeczy, zgoła niesamowite. Znaleźli się panowie, którzy jak widać skalkulowali: „widocznie kamienicznicy są w niełasce; wolno ciąć ile wlezie". I rozpoczęły się harce. Już bez planu, a nawet wbrew planowi.

O paru takich złośliwych operacyjkach opowiemy. Do wiadomości panów naczelnych chirurgów, którzy może nawet nie zauważyli, że zoperowanego pacjenta dalej męczą felczerzy.

*

Jeszcze w roku 1932 sytuacja własności nieruchomej stała się tak groźną, że czynniki rządowe postanowiły wydać szereg zarządzeń, aby przynajmniej choć pewnej ich grupie, najsłabszej finansowo, przyjść z pomocą. Obniżono wówczas oprocentowanie m. in. długów w towarzystwach kredytowych miejskich, skonwertowano częściowo zaległości z tytułu starych zbyt wysokich rat i odroczono na lat trzy pobieranie części rat, przeznaczonych na amortyzację długu i uzupełnienie kapitału zasobowego. Niestety, tempo rozwoju kryzysu ogólnego, operacje kredytowe, związane z niedoborami budżetowemi i dalsza niesłuszna polityka podatkowa, zniszczyły dobrodziejstwa tych posunięć. Gdy nastąpiły ostatnie ciosy, redukujące dalej komorne, uznane już w 1932 roku przez sam rząd za niedostateczne (w uzasadnieniu wspomnianych ustaw konwersyjnych), mogliśmy oczekiwać, że zostaną poczynione dalsze konsekwentne kroki oddłużeniowe, wyrównywujące choć w minimalnej części deficyt budżetowy właściciela domu. Pojawiły się pogłoski: Ministerstwo Skarbu szykuje uregulowanie sprawy długów w Towarzystwach Kredytowych Miejskich. Nakoniec ukazał się dekret. Z bijącem sercem czytamy... i oczom nie wierzymy. Liczymy, liczymy..., ale jakoś rzeczywiście: nie mniej wychodzi do płacenia a więcej. Cóż się okazuje? Przy sposobności przedłużenia kończącej się karencji na spłaty amortyzacyjne, ustalone w roku 1932, skasowano karencję na spłaty na kapitał zasobowy, wtedyż ustaloną. W rezultacie: właściciel domu, który w 1935 roku płacił raty w wysokości 5½% (z dodatkiem administracyjnym), płacić powinien w 1936 roku, przy obniżonym o 10—15% komornem, podwyższonym do 12% podatku od nieruchomości, raty już w wysokości 7½%, bo akurat nastał czas, żeby nagwałt uzupełniać kapitał zasobowy. Nie zaszkodzi w tem miejscu zaznaczyć, że równocześnie za zgodą, a podobno nawet z inicjatywy pewnych sfer ministerstwa Skarbu, Towarzystwa Kredytowe w swych nowych statutach akurat wogóle kasują istnienie kapitału zasobowego. Zamiast dostosować wysokość oprocentowania pożyczek do pogorszonej, nie z naszej winy, dochodowości domów, na co oczekują właściciele nieruchomości, trzeba płacić raty o 40%... wyższe.

A dlaczego? Bo ktoś gdzieś tam zapomniał świadomie czy nieświadomie dodać parę słów do dekretu, który przez pewnego rodzaju prasę, jakby na urągowisko, był podawany pod wieloszpaltowemi nagłówkami: „Rekompensaty dla właścicieli nieruchomości", „Moratorjum na spłaty długów właścicieli nieruchomości" etc.

Dużo trzeba mieć pogody ducha, żeby żółć nie pękła przy takiej okazji.

*

A teraz z innej znów opery. Jest pewna oaza stosunkowego dobrobytu na pustyni ogólnej biedy kryzysowej. Na tej oazie żyją dozorcy domowi. Zazdrości im każdy robotnik, zazdrości chłopek wiejski, zazdrości często inteligent w podartych butach. Że zazdroszczą, to nie takie sobie wolne przypuszczenie: są na to dowody bardzo realne. Jak sobie robotnik lub kmiotek uciuła trochę grosza na czarną godzinę, to za najlepszą lokatę uważa, gdy da odstępne jakiemuś kumotrowi-dozorcy i obejmie jego miejsce, albo jak to się już dzisiaj mówi, zresztą bardzo słusznie, „stanowisko". Najzawilsze dowody statystyczno-ekonomiczne nie potrafią chyba lepiej udowodnić, że „stanowisko" dozorcy w przeciętnym domu miejskim musi być dobrze opłacalne i posiadać nielada walory, jeśli płaci się za nie wielotysięczne odstępne. Każdemu robotnikowi, nawet pierwszorzędnemu specjaliście, który lata całe musiał się swego fachu uczyć, wystarczy pracę na dwa tygodnie wymówić. Ale broń Boże dozorcy. Widać, że machanie miotłą, mycie schodów i polewanie ulicy należy do zakresu pracy „umysłowej" i dlatego dozorca musi mieć trzymiesięczne, a nawet i sześciomiesięczne wymówienie. No, ale to tylko tak *en passant*, bo przecież do tych dziwolągów już się przyzwyczailiśmy. Lecz w grudniu roku 1935, w sześć tygodni po wydaniu dekretu o obniżce obniżonego od lat dwudziestu komornego, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w Łodzi postanowiła, że dozorcy domowi są strasznie pokrzywdzeni i to właśnie w większych domach, gdzie się odstępne za ich „stanowiska" szczególnie chętnie płaci. Pomyślane — zrobione. W klasyfikacji domów zamieniono w jednej grupie słowa „cztery klatki schodowe" na „trzy i cztery klatki schodowe" i już pan dozorca ma o 42% wyższą płacę. W innym artykule zamiast słów: „motory gazowe" napisano „motory różne" i już kilka tysięcy właścicieli domów ma płacić o 3 zł. 50 gr. tygodniowo więcej, a p. dozorca ma podwyżkę o dalsze 20%. Do wielu rzeczy zdołaliśmy się przyzwyczaić, ale w chwili gdy rząd, a więc również panowie ministrowie Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości oraz Pracy i Opieki Społecznej, w których imieniu powyższa komisja działała, oświadczają, że dążą do zniżki cen, gdy oświadcza się nam, że w imię konieczności państwowej musi poświęcić ostatnie okruchy naszych dochodów, gdy w tejże chwili grupie i tak wyjątkowo przez los uprzywilejowanej, daje się drogą decyzji bezapelacyjnej 62%-wą zwyżkę płacy, na to nerwów już nie starczy. Mało tego. Sprawę bagatelizuje się widocznie, przecież to tylko... właściciele domów. Podczas odczytywania decyzji Komisji przed delegatami Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości zapewnia się dobrodusznie, że nic nie zostało w dawnym stanie rzeczy zmienione i dopiero po ogłoszeniu postanowienia w Dzienniku Wojewódzkim zdumieni delegaci przeczytali zupełnie coś innego, niż usłyszeli.

Czyżby i to było w interesie państwowym?

*

To chyba starczy. Korowód refleksyj można snuć bez końca: tematów nie zabraknie. Lecz pocóż to? Niebardzo widać chcą tam u góry usłyszeć co się z nami naprawdę dzieje. Na około 250 członków narady gospodar-

czej zaproszono podobno aż... 2-ch przedstawicieli nieruchomości miejskiej z całej Polski: i z domków o 2-ch izdebkach z koziej wólki i gmachów warszawskich, o tysiącznem zaludnieniu i koszar robotniczych Śląska czy Łodzi i will zdrojowiskowych z Krynicy czy Ciechocinka. Wystarczy, widać, jak pan referent z Ministerstwa „drogą służbową" zbierze i poda „odnośne" materjały do wiadomości „czynników miarodajnych", a takowe „odnośne" — dekret, ustawę czy zgoła tylko rozporządzenie wykonawcze wydadzą ku pożytkowi obywateli, którzy i tak się przyzwyczaili, że z równem powodzeniem mogą przeciwdziałać gradobiciu.

A może jednak?... Któż nie łaknie złudzeń?... Może i nasz głos choćby załamany przez pryzmat „odnośnego" referenta prasowego, dojdzie tam, gdzie trzeba, i zainteresują się tam losem szarego, starego, niezmordowanego nigdy podatnika — właściciela domu. Brzmi to coprawda jak bajka o żelaznym wilku. Ale dzisiaj, gdy w niektórych sferach logika gospodarcza niewielkie ma walory, to może choć bajka da się tam urzeczywistnić.

O kredyty budowlane dla m. Łodzi.

Z zainteresowanych kół nadesłano nam następujący artykuł z prośbą o zamieszczenie.

Na tle zbliżającej się wielkiej państwowej narady gospodarczej oraz na tle wysoce aktualnego i palącego problemu budownictwa w Łodzi, należy zwrócić uwagę czynników decydujących na nieodzowną konieczność powiększenia przyznanych ostatnio naszemu miastu kredytów na lokalne budownictwo mieszkaniowe.

Państwowy fundusz budowlany przyznał miastu naszemu na rok 1935 na budowę domów blokowych kredyt jedynie w wysokości zł. 700.000. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń ubiegających się o pożyczki inicjatywa prywatna naszego miasta pretendentuje do kredytu budowlanego conajmniej w wysokości zł. 3.000.000 by móc realizować swe plany budowlane wartości zł. 7—8.000.000.-. Kredyt przyznany Łodzi w wysokości zł. 700.000 pokrywa więc zaledwie $^1/_3$ część jej zapotrzebowania; częściowe tylko zaspokojenie prywatnej inicjatywy budowlanej wymagałoby kredytu w wysokości conajmniej 3.000.000 zł.; kredyt w takiej wysokości byłby bowiem decydującym impulsem do ze wszechmiar pożądanego obecnie ruchu budowlanego Należy tu wskazać na nieproporcjonalny stosunek matematyczny, cechujący dokonany podział kredytów. Podczas gdy w Warszawie, mającej 1.100.000 mieszkańców, przyznano kredyt w sumie zł. 3.500.000, to Łodzi mającej wszystkiego o 400.000 mieszkańców mniej przyznano tylko zł. 700.000.—.

Ponadto istnieje w Łodzi paląca potrzeba budowy szkół powszechnych obliczona conajmniej na 200.000 m³, wymagających sumy inwestycyjnej zł. 5—6.000.000, kredytowej zaś około zł. 2.000.000. Potrzeba ta jest tem bardziej nieodzowna, że w szkołach tych pobiera naukę około 80.000 dzieci, rozmieszczonych w 1.100 salach wykładowych, przyczem lekcje odbywają się na 3 zmiany; północna część miasta budynków szkolnych wogóle nie ma. Lwia część lokali szkolnych nie odpowiada najelementarniejszym wymogom sanitarnym ani szkolnym, gdyż znajdują się one w domach prywatnych, przeznaczonych na mieszkania, naprędce tylko do potrzeb szkolnych przystosowanych i zamieszkałych częściowo przez lokatorów prywatnych. Wybudowanie więc gmachów przystosowanych zarówno architektonicznie, jak i sanitarnie do potrzeb szkolnictwa, miałoby poza tem ten plus, że zwolnioneby zostały dla lokatorów prywatnych wyżej omawiane domy, tymczasowo oddane dla potrzeb szkolnych. Nowowzniesione gmachy publiczne korzystać musiałyby oczywiście z tych samych ulg podatkowych, z których korzystają nowe domy z tej racji, że dzięki powstaniu tych gmachów zwolniłby się do prywatnego użytku proporcjonalny teren mieszkalny. Ponadto nie da się zaprzeczyć konieczność wybudowania gmachów, przystosowanych ad hoc do potrzeb urzędów państwowych, miejskich, obliczonych w obecnym stanie rzeczy na około 20.000 m². Szereg lokali, w których mieszczą się obecnie urzędy takie (jak wydział zdrowotności Publicznej, Wydział Opieki Społecznej, Urzędy Skarbowe, Starostwo Grodzkie) pozbawione są wszelkich urządzeń sanitarnych: są wąskie, duszne i czynią nawet krótki pobyt w nich niemożliwym, szczególnie w korytarzach przeznaczonych dla publiczności.

Należy tutaj przytoczyć niektóre cytaty w odniesieniu do nieodzownej konieczności popierania inicjatywy prywatnej, wygłoszone ostatnio z racji bieżących zadań gospodarczych przez osoby kierujące, a mianowicie: 1) Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów z dnia 30 ub. m. pod przewodnictwem Pana Premjera Zyndram-Kościałkowskiego opracowało program inwestycyj państwowych za rok budżetowy 1936/37 przy zachowaniu zasady naczelnej: pozostawienie dla prywatnego ruchu inwestycyjnego jaknajwiększych możliwości korzystania ze źródeł kredytowych. 2) Pan Minister Skarbu w swojem ostatniem exposé mówił, że w intencji nowego rządu leży również ożywienie gospodarki państwowej przez wzmożenie inicjatywy prywatnej, że na pierwszem miejscu stoi właśnie ta inicjatywa prywatna i że ją należy poprzeć. 3) Pan Minister Górecki podczas ostatnich debat budżetowych w sejmie z naciskiem przemawiał o wyraźnej i zdecydowanej tendencji rządu do ożywienia życia gospodarczego drogą osiągnięcia maximum indywidualnej inicjatywy prywatnej, mówiąc między in., że „dążeniem rządu jest, aby przez zastosowanie odpowiednich środków prawnych i organizacyjnych wprowadzić do procesów produkcji maximum indywidualnej inicjatywy prywatnej. W rozwiązaniu problemu zwiększenia wytwórczości kraju rząd przywiązuje wybitne znaczenie do ciągłej ewolucji gospodarczej każdej jednostki, opartej o własne siły, przedsiębiorczość i inicjatywę. W związku z powyższem słusznie zwraca się uwagę na to, że w przemówieniach min. skarbu i min. przemysłu i handlu jest jasne i wyraźne postawienie tezy gospodarczej, za którą życie gospodarcze będzie niewątpliwie wdzięczne ministrom powyższych resortów, gdyż w samem nastawieniu czynnika oficjalnego do pracy indywidualnej przedsiębiorcy i wytwórcy w zrozumieniu jego bolączek i trudności, w uznaniu dla jego wysiłków i inicjatywy już kryje się zapewnienie pewnej opieki i pomocy troskliwej czynników urzędowych dla twórczej pracy prywatnych warsztatów, której często w Polsce nie doceniono. 4) Prezydent m. Łodzi Inż. Wacław Głazek w swojem ostatniem exposé budżetowem wygłoszonem na posiedzeniu plenum Rady przybocznej w dn. 23 ub. m. powiedział: „Zauważyć muszę, że nie opracowałem jeszcze budżetu nadzwyczajnego z powodu braku konkretnych danych odnośnie źródeł pokrycia tych wydatków; w tej dziedzinie potrzeby samorządu są tak wielkie i tak palące, że na przeszkodzie ich realizacji stoi jedynie brak odpowiednich funduszów. Wystarczy, że wymienię budowę gmachów szkolnych, za dzierżawę których płacimy obecnie jeszcze ponad zł. 800.000 rocznie". W tym samym tonie przemawiają inni wybitni znawcy naszych obecnych stosunków gospodarczych. Ponadto za inwestycjami w budownictwie przemawiają jeszcze daleko większa wydajność pracy oraz zdolność konsumcyjna osób zatrudnionych w budownictwie. Zatrudnienie 1 murarza stanowi ekwiwalent zatrudnienia w innych gałęziach przemysłu budowlanego 6—7 robotników.

Z wyżej wyłuszczonych względów czynniki miarodajne powinny przedsięwziąć kroki w kierunku powiększenia w Banku Gospodarstwa Krajowego, Funduszu Pracy, Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych kredytów na cele budownictwa w Łodzi.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli.

Budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych istniejących budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości na podstawie trzech odmiennych praw. Pierwszem była ustawa z 1922 r., drugiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. i wreszcie ustawa z 1933 r.

Na zasadzie pierwszej z tych ustaw ulgi przyznawane są płatnikom z urzędu, natomiast dwie ostatnie wymagają dla uzyskania ulg składania podań. Tryb postępowania w ostatnim wypadku, jak również termin wnoszenia tych podań oznaczony został w rozporządzeniu wykonawczem z czerwca 1934 r., przyczem przekroczenie wskazanego terminu w myśl przepisów, zawartych w tem rozporządzeniu, powoduje przyznanie ulgi podatkowej dopiero od następnego kwartału po wniesieniu podania do końca okresu ulgowego, który się liczy od rozpoczęcia użytkowania budynku. Jako termin ulgowy dla wnoszenia podań w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości ustalono datę 31 grudnia 1934 r. Trzymając się rygorystycznie tego przepisu, niektóre urzędy skarbowe płatnikom, którzy zaniedbali złożenia podań we wskazanym terminie, wymierzyły podatek od nieruchomości za lata ubiegłe od 1930 roku do dnia złożenia podania i to nawet w tych wypadkach, gdy płatnik poprzednio już kilka lat korzystał ze zwolnień. Ponieważ liczni właściciele nieruchomości wskutek takiego traktowania wymienionej sprawy byliby narażeni na poważne straty, organizacje własności nieruchomej zwróciły się z interwencją do odnośnych władz, w wyniku czego wydany został przez Ministerstwo Skarbu specjalny okólnik, wyjaśniający nasuwające się wątpliwości. W myśl tych wyjaśnień budynkom nowowzniesionym, częściom dobudowanym lub nadbudowanym **po dniu 1 stycznia 1922 r., których użytkowanie rozpoczęto przed dniem 16 września 1930 r., piętnastoletnie zwolnienie przyznawane jest bez składania specjalnych podań,** a tylko po przedstawieniu zaświadczenia zarządu miejskiego lub zarządu gminy. W zaświadczeniu powinna być wymieniona data rozpoczęcia użytkowania i data ukończenia budowy. Jeżeli Urząd Skarbowy wymierzył podatek od tych budynków, to wymiar będzie uchylony po wniesieniu odwołania, przyczem w wypadku niezłożenia odwołania w przepisanym terminie, opóźnienie może być darowane przez dyrektora Izby Skarbowej.

Budynkom nowowzniesionym, częściom nadbudowanym, lub dobudowanym, których **użytkowanie, chociażby nawet częściowe, nastąpiło po dniu 16 września 1930 r., a przed dniem 1 kwietnia 1933 r., urzędy skarbowe przyznają 15-letnie zwolnienie po złożeniu podania bez względu na czas jego złożenia.** Do podania należy dołączyć zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy i zaświadczenie zarządu miejskiego lub zarządu gminy. W zaświadczeniu tem powinno być stwierdzone, że budynek jest nowowzniesiony, lub że część i jaka jest dobudowana lub nadbudowana oraz data, od której nastąpiło chociażby częściowe użytkowanie. Właściciele nowych parterowych budynków we wsiach, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, nie potrzebują przedstawiać zatwierdzonego planu budowy i zezwolenia na użytkowanie budynku.

Natomiast właściciele budynków nowowzniesionych, części nadbudowanych i dobudowanych, których użytkowanie nastąpiło po dniu 1 kwietnia 1933 r., winni złożyć podanie w ciągu 60 dni po rozpoczęciu użytkowania i dołączyć wymienione poprzednio dokumenty. Podania wniesione do końca 1934 r. uważane są za wniesione w terminie.

Jeżeli właściciele ci złożą podanie po upływie tego terminu, to urzędy skarbowe dokonają wymiaru podatku od nieruchomości za czas od rozpoczęcia użytkowania do następnego kwartału po wniesieniu podania.

Piętnastoletni okres zwolnienia oblicza się od daty rozpoczęcia chociażby częściowego użytkowania nowowzniesionego budynku, części dobudowanej lub nadbudowanej.

Podania o zwolnienie od podatku od nieruchomości powinny być wnoszone niezależnie od podań o zwolnienie od podatku dochodowego.

STEFAN BORAWSKI

Łódź miasto fabryczne.

Opinje i fakty z pięćdziesięciolecia 1834—1884.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce pod Dobrą biorą chrzest bojowy.

O tej walce opowiada historyk wojny 1863 roku, że

> w lesie pod Dobrą organizował Józef Sawicki oddziałek powstańczy, nad którym, po usunięciu Sawickiego, objął dowództwo Dr. Dworzaczek... oddział... liczący 30 ułanów, 60 strzelców i 210 kosynierów wszedł 22. II. do Łodzi, gdzie ogłosił Rząd Narodowy... po cofnięciu się oddziału weszli do Łodzi Moskale pod dowództwem kapitana Nawrockiego-Oposzyńskiego... i puścili się w pogoń za oddziałem, który stanął obozem koło Łagiewnik (?)... Moskale, których było 2 roty piechoty z seciną kozaków spotkali powstańców w lesie... zawzięta walka z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi trwała od południa do samego wieczora i zakończyła się klęską oddziału... około 63 powstańców legło na placu boju, między nimi Marja z Michalskich Piotrowiczowa, służąca Katarzyna, akademik Gadowski, Orłowski, dwaj starozakonni z Łodzi Stein i Reicher... siedmiu rannych zmarło po *przetransportowaniu ich* do Łodzi... pewna ilość dostała się do niewoli, a Dworzaczek schwytany przez kolonistów, wydany został również w ręce *moskali...*

(Zieliński op. cit. str. 26).

Równie dokładną relację o bitwie pod Dobrą podaje sekretarz ówczesnego rządu narodowego, architekt Jan Kazimierz Janowski, w swoich pamiętnikach.

Poprzedza ją opisem wydarzeń nieco wcześniejszych, kiedy to sam widzi jak

> dnia 22 lutego około godziny 3-ciej... wkracza do miasta, gościńcem od Łęczycy oddział złożony z około 1000 ludzi... w uroczystym pochodzie i ze śpiewami...

Powstańców przyjmuje miejscowy ksiądz proboszcz

> a lud żywo przejęty... szczerze i ochoczo... podejmuje żołnierzy... oddział ten na drugi dzień 23 lutego... wymaszerował z Łodzi w kierunku zachodnim i dnia 24 lutego pod miasteczkiem Dobra, około 7 mil od Łodzi odległem zmuszony do przyjęcia bitwy, został zupełnie rozbity... reszta poszła w rozsypkę... dowódca Dr. Dworzaczek został ciężko raniony... w bitwie tej poległa p. Piotrowiczowa, która... zaciągnęła się jako prosty żołnierz do oddziału.

(Janowski op. cit. str. 145—146).

Projekt zmiany ustawy budowlanej na niekorzyść właścicieli nieruchomości.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt zmiany ustawy budowlanej, zawierający szereg nader ważnych przepisów, bezpośrednio dotyczących własności nieruchomej. M. in. projekt ten przewiduje rozszerzenie prawa gmin miejskich do przerzucenia na właścicieli nieruchomości kosztów urządzenia, utrzymania i ulepszenia nawierzchni ulic. W myśl odnośnego przepisu prawa budowlanego w brzmieniu dotychczasowem gminom przysługiwało jedynie prawo przełożenia na właścicieli przyległych do ulic działek kosztów pierwszego urządzenia tych ulic. W tym sensie wypowiedział się też Najwyższy Trybunał Administracyjny, uznając za pozbawione podstaw prawnych żądanie od właścicieli domów pokrywania kosztów utrzymania lub ulepszenia ulic. Wspomniany wyżej projekt zmierza do usankcjonowania rozszerzonych w tej dziedzinie uprawnień gmin, co byłoby dla własności nieruchomej nader dotkliwem obciążeniem.

Organizacje własności nieruchomej, które otrzymały projekt powyższy do zaopinjowania, wskazały na szkodliwe skutki gospodarcze jakie może sprowadzić zmiana ustawy budowlanej w sensie wyżej wskazanym, doprowadzając miejską własność nieruchomą do ostatecznej już ruiny. Również Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wypowiedział się przeciw projektowanym zmianom, wyrażając m. in. opinję, że przerzucanie na właścicieli nieruchomości kosztów różnego rodzaju urządzeń spowodować mogłoby zwyżkę ceny działek budowlanych, gdyż parcelujący będą się oczywiście starali przerzucić koszty te na nowonabywców; w konsekwencji okoliczność ta wpłynie hamująco na rozwój miast.

Odsetki od zaległości w daninach publicznych.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 8 ogłoszono pod poz. 88 jednolity tekst ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz w składkach i opłatach na rzecz prawno-publicznych instytucyj ubezpieczeń.

Przepisom ustawy podlegają: 1) państwowe podatki bezpośrednie oraz podatki: od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energji elektrycznej, majątkowy, spadkowy i od darowizn, nadzwyczajna danina majątkowa i danina lasowa, zamieniona na ekwiwalent pieniężny; 2) państwowe podatki pośrednie; 3) wymierzone opłaty stemplowe; 4) dodatki do wyżej wymienionych danin, pobierane na rzecz Skarbu; 5) dodatki pobierane na rzecz innych związków prawa publicznego; 6) samoistne daniny komunalne; 7) składki i opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz składki, pobierane na rzecz P.Z.U.W.; 8) wszelkiego rodzaju przedpłaty lub zaliczki na poczet wyżej wymienionych danin oraz składek i opłat.

Nieuiszczone w terminie płatności daniny publiczne uważa się za zaległości. Od zaległości pobiera się odsetki w wysokości 0,75 proc. miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności. Od zaległości, nieprzekraczającej w każdej daninie łącznie z dodatkami kwoty 10 zł. nie pobiera się żadnych odsetek.

Od zaległości, których spłata została odroczona lub rozłożona na raty, pobiera się odsetki ulgowe w wysokości 0,4 proc. miesięcznie, lub (od zaległości na rzecz instytucyj ubezp. społ.) 0,5 proc. Prawo do ulgowych odsetek uzyskuje płatnik z mocy samego prawa z chwilą powzięcia przez władzę postanowienia o odroczeniu lub rozłożeniu na raty zaległości, przyczem prawo to służy mu na cały okres, licząc od dnia powstania zaległości. Płatnik traci uzyskane prawo do odsetek ulgowych, jeżeli nie dotrzymał terminu, do którego spłata została odroczona. Gdy zaległość została rozłożona na raty, płatnik — w razie nieuiszczenia raty w terminie — traci prawo do odsetek ulgowych, przypadających od tej raty i od rat pozostałych.

Przy obliczaniu odsetek miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Na marginesie noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

„Głos Sądownictwa", organ Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Polskich podaje w jednym z ostatnich numerów niektóre wyjaśnienia w sprawie dekretu o obniżce komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów, poruszając m. in. także kwestję udziału sublokatorów w procesach o eksmisję.

Art. 13 ustawy o ochronie lok. w brzmieniu noweli z dn. 14.XI. 35 r. zamiast dawnego „przypozwania", które interpretowano jako zwykłe zapozwanie, wprowadza obowiązek wynajmującego „zawiadomienia" sublokatora przez sądowe doręczenie mu odpisu pozwu o eksmisję, wytoczonego przeciw lokatorowi, a sublokator ma prawo przystąpienia do sporu w charakterze interwenjen-

---

Z innych, archiwalnych przeważnie źródeł łódzkich wiadomo, że transporty rannych z pod Dobrej nadchodzą do Łodzi, tego samego dnia na podwodach chłopskich...

Ranni powstańcy zostają umieszczeni w sali tańca Fiszera przy ul. Średniej, a w ciągu kilku godzin umiera z ran 7 osób, mianowicie Rudolf Chełmicki lat 20, Bronisław Lisiecki lat 28, Wojciech Jugowicz lat 30, Wojciech Pruszkowski lat 26, Adolf Dymel lat 36, Stanisław Jaworski lat 25 i jeszcze jeden powstaniec nieznanego nazwiska lat 19.

Wszyscy pochowani we wspólnym grobie na starym cmentarzu katolickim w Łodzi.

(Rocznik Łódzki T. I. Rosset. Ed. Łódź w latach 1860—70 str. 347).

Równie żywo, jak walki pod Dobrą odtwarza Janowski nastroje mieszkańców fabrycznej Łodzi, stwierdzając przytem, że miasto, jakkolwiek w jednej czwartej tylko złożone... z ludności polskiej jest ... jednak dosyć patrjotyczne...

nie jest wówczas rzadkością, że Niemcy, szczególnie dawniej osiadli, dosyć prędko się polszczą...

więcej jednak jest spolonizowanych Żydów niż Niemców... i znamienną rzeczą, że Żydzi znikomo małą ilość szpiegów dostarczają Moskalom.

O samej organizacji narodowej w Łodzi, powiada, iż liczyła kilkuset członków, między nimi wielu Niemców i Żydów...

ale

o powstaniu w mieście nie można było myśleć, bo tu zawsze stało parę tysięcy (!) wojska z dwiema baterjami artylerji...

Jednakże

po wybuchu powstania Moskale prawie zupełnie opuścili Łódź,

co zgadza się z podanemi wyżej informacjami Zielińskiego. (Janowski op. cit. str. 84—86).

Na bitwie pod Dobrą kończy się właściwie udział samych Łodzian w walkach 1863 roku.

Pod miastem, które leży na ważnym trakcie toczyć się będą jeszcze starcia różnych oddziałów.

Wiadomo, że

dn. 4. IV. wpobliżu Łodzi powstańcy napadają na transport jeńców, których mieli odbić.

(Zieliński op. cit. str. 28).

Następnie znów 18. VI.

major Skowroński, sformowawszy w Łęczyckiem oddział kawalerji, połączył się z Syrewiczem i Skrzyńskim... przeszedłszy Zgierz podsunął się pod Łódź, której załogę, liczącą 500 piechoty i konnicy postanowił zaalarmować, co mu się też udało, podczas gdy reszta oddziału pozostała pod miastem, Skowroński na czele tylko 12 jazdy, przy sprzyjającej napadowi ciemności, wpadł o godz. 9 różnemi uliczkami, zastrzelił placówkę, a 3 innych Moskali ranił i dotarł

ta ubocznego po stronie lokatora. W związku z tą zmianą powstaje wątpliwość, czy wyrok będzie wykonalny przeciwko sublokatorowi, jeśli ten nie przystąpi do sporu, a przeto nie będzie wymieniony w sentencji wyroku eksmisyjnego, zapozwanie zaś sublokatora łącznie z lokatorem jako sprzeczne z ustawą będzie groziło zasądzeniem od powoda na rzecz sublokatora kosztów procesu w myśl art. 103 K.P.C., jeśli ten przy pierwszej czynności procesowej uzna roszczenie pozwu. W przypadku powyższym istotnie nie będzie możliwe wymienienie w wyroku eksmisyjnym osoby sublokatora, a sąd będzie musiał ograniczyć się do ogólnej formuły o wyeksmitowaniu lokatora „wraz ze wszystkiemi osobami, prawa jego reprezentującemi"; skoro bowiem sublokator nie weźmie udziału w sprawie, to nie będzie miał uprawnień strony w postępowaniu spornem, wymienienie zaś go w wyroku eksmisyjnym musiałoby w konsekwencji pociągnąć przyznanie mu uprawnień strony w procesie, a w szczególności do wniesienia skargi apelacyjnej i innych środków odwoławczych.

Według opinji „Gł. Sąd.", kwestja, czy dany sublokator podlega wyeksmitowaniu wraz z lokatorem i jego domownikami — podlega rozstrzygnięciu w postępowaniu egzekucyjnem. A więc na podstawie tytułu wykonawczego z pomienioną ogólną formułą eksmisyjną komornik winien wezwać (art. 817 K. P. C.) do opróżnienia lokalu w stosownym terminie wszystkie osoby w lokalu tym zamieszkałe. Wobec tego, że według K. P. C. komornik jest nietylko władzą wykonawczą w postępowaniu egzekucyjnem, lecz również decydującą, sublokator może żądać od komornika umorzenia przeciw niemu postępowania egzekucyjnego, a to zgłaszając zarzut, że wbrew art. 13 ustawy o ochr. lok. w brzmieniu noweli nie został zawiadomiony o pozwie eksmisyjnym przeciwko lokatorowi. Wówczas w myśl art. 561 § 3 w związku z art. 561 § 1 p. 4 K. P. C. komornik powinien zawiesić prowadzone przeciw sublokatorowi postępowanie eksmisyjne, jednocześnie w myśl art. 510 K. P. C. zażądać od wierzyciela egzekwującego dowodu na stwierdzenie bezpodstawności zarzutu sublokatora, a następnie — po upływie wyznaczonego w tym celu terminu — wydać postanowienie w kwestji umorzenia postępowania egz. przeciwko danemu sublokatorowi. Analogiczny tryb postępowania, w szczególności co do złożenia dowodu zawiadomienia sublokatora o procesie eksmisyjnym, komornik zastosuje z urzędu (art. 561 § 2 K. P. C.), skoro z wyjaśnień samego wynajmującego poweźmie wiadomość o zamieszkaniu podnajemcy w danym lokalu.

Nieuzasadnione obawy.

Prasa codzienna stale przynosi różne wzmianki o wystąpieniach organizacyj lokatorskich przeciw dekretowi z dnia 15 listopada 1935 r. o zmianie ustawy o ochronie lokatorów, wyłączającym pewne kategorje lokali z pod działania tej ustawy. W szczególności za najbardziej pokrzywdzone tym dekretem uważa siebie kupiectwo, które niewiadomo z jakich powodów obawia się nieuzasadnionych podwyżek komornego za wyłączone z dekretu lokale. Przynajmniej w ten sposób motywują organizacje kupieckie wysuwane przez siebie postulaty w sprawie zastosowania ochrony lokatorów do lokali handlowych.

Obawy te wydają nam się najzupełniej bezpodstawne, gdyż wśród właścicieli nieruchomości niema tendencyj do wykorzystywania — w celu nieuzasadnionych podwyżek lub jakichkolwiek szykan — przepisów dekretu z dnia 14. XI. 35 r., wyjmujących niektóre lokale z pod ustawy o ochronie lokatorów. Jesteśmy przekonani, że sporadyczne tarcia, które mogą ewentualnie zachodzić w okresie wprowadzania w życie wspomnianych wyżej przepisów dadzą się załagodzić przez polubowne omawianie wynikłych kwestyj między organizacjami, reprezentującemi obie zainteresowane strony.

W ten sposób bezwzględnie słuszny przepis dekretu mógłby zostać zrealizowany bez wywoływania jakichkolwiek zaburzeń w życiu gospodarczem, których uniknięcie ze względu na przeżywany kryzys leży również w interesie, a więc i intencjach organizacyj własności nieruchomej.

Sprawa zniżki komornego w nowych domach.

Pisma codzienne donoszą, że projektowana jest zniżka komornego w nowowybudowanych domach. Pogłoski niewątpliwie pochodzą stąd, że Związki lokatorów czynią w tym kierunku usilne starania u władz rządowych, by ustawę tyczącą się *obniżenia komornego w domach* podlegających ochronie lokatorów, zastosować również do domów nowowzniesionych.

Od dłuższego czasu właściciele nowych domów, dotknięci kryzysem czynili starania, by uzyskać ulgi odnośnie do spłaty swych zobowiązań wobec Banków, a motywowali to tem, że czynsze w domach nowych spadły niemal do połowy, a tem samem i wartość domu, wobec czego właściciele realności nie mogą płacić zobowiązań o wyż-

do rynku... gdy tu zaczęto strzelać do Moskali będących przed ratuszem na odwachu, zebrała się zaalarmowana tem załoga i rozpoczęła także ogień do powstańców, ale ci na dzielnych koniach, rozbijając spotykane po drodze patrole moskiewskie, żadnej nie poniósłszy straty, umknęli do oddziału, który skierował się na Aleksandrów.

(Zieliński op. cit. str. 35).

Zkolei 19. VII. płk. Callier

krążąc po Łęczyckiem zaalarmował załogę w Łodzi podjazdem czterech konnych.

(op. cit. str. 38).

Wreszcie dn. 29. IX. oddział pieszych powstańców alarmuje Moskali w Łodzi (?) powstańcy — wpadają do miasta, zabijają kilku Moskali i cofają się bez strat (Zieliński op. cit. str. 47).

Miasto żyje poza tem pod grozą surowych zarządzeń Naczelnika Wojennego, które jako obwieszczenia podaje do wiadomości mieszkańców prezydent Rosicki.

Dnia 6 sierpnia 1863 roku oznajmia mieszkańcom Łodzi zasady stanu wojennego, po dwóch tygodniach znów dn. 15. VIII. ogłasza prezydent cyrkularz naczelnika wojennego, iż

u kogobądź przebywa osoba obca nie mająca zajęcia ...nienależna do liczby tutejszych mieszkańców, to właściciel domu lub lokator dający przytułek podobnym osobom, który nie doniesie o tem policji

będzie aresztowany z oddaniem pod Sąd Wojenny, a dom i majątek jego ulegnie konfiskacie.

(Rocznik Ł. T. I. l. c. str. 350).

Represje władz rosyjskich, klęski powstania, rosnąca liczebność carskich wojsk, — wszystko sprowadza w Łodzi przemianę nastrojów...

Kiedy późną jesienią 1863 roku wchodzi na zimowe leże 3 szwadron Aleksandryjskiego pułku huzarów, — jest część ludności bardzo z tego zadowolona.

· Łódzcy Niemcy — stwierdza rotm. Wiazmitinow, oficer tego właśnie pułku — fabrykanci i kupcy obawiają się bardzo aby Rząd Narodowy

nie zajrzał do ich głębokich kieszeni i dlatego z naszego przybycia byli niezmiernie i zupełnie szczerze zadowoleni...

z okazji tej... urządzili objad z ogromnemi i licznemi daniami, i z takimi przytem toastami, że w czasie ich wypowiadania każda z obecnych pań niemek mogłaby łatwo zrobić na drutach pończochę dla dziecka... pozostawałem w Łodzi niedługo... w grudniu 1863 roku wyznaczono mnie na dowódcę 2 szwadronu do Włocławka...

(Russkaja Starina r. 1886 T. 51 A. Wiazmitinow — Ostatni bunt polski str. 417—418).

(D. c. n.).

szem oprocentowaniu. Starania te poczęści przez Rząd zostały uwzględnione, a w szczególności właściciele realności obciążonych kredytem Banku Gospodarstwa Krajowego, Banków Hipotecznych, oraz Instytucyj bankowych, które udzielały pożyczek w listach zastawnych, otrzymali pewne ulgi w oprocentowaniu, a nawet wstrzymaną zostala na pewien okres czasu spłata kapitału. Te ulgi jednak umożliwiły jedynie i to niezupełnie właścicielom tych domów dotrzymywania zapłaty bieżących rat bankowych, lecz nie usunęły problemu redukcji samego kapitału, przez co mimo wszystko wiele domów obciążonych temi pożyczkami, mimo ulg, wystawionych jest na licytację.

Przeważną część jednak domów stanowią realności obciążone kredytem zaciągniętym w Kasach Oszczędności za bardzo wysokiem oprocentowaniem. W tym kierunku mimo starań żadnych ulg nie wprowadzono i niema niemal dnia, w którymby nie sprzedano takich domów na publicznej licytacji za 1/3 lub 1/2 długu bankowego z pokrzywdzeniem reszty wierzycieli hipotecznych. Oprocentowanie tych wierzytelności jest nadal bardzo wysokie, tak, że najsolidniejsi płatnicy nie są w stanie z dochodów realności płacić raty bankowe.

Polityka gospodarcza całego świata odnośnie do nowych budowli idzie w tym kierunku, by zachęcić prywatną inicjatywę w jaknajszerszej mierze do wznoszenia budowli mieszkalnych i dlatego ustawodawstwo udziela jaknajszerszych ulg budującym a nawet stwarza kredyt budowlany z funduszów rządowych. Trudno tędy pomyśleć, by nim nastąpią ulgi przy kredytach Kas Oszczędności, wprowadzono postanowienia ustawowe, zmierzające do zniżki komornego w nowych domach, zwłaszcza, że czynsze w tych domach zostały już obniżone niejednokrotnie nawet do 60%.

Nowe umorzenia zaległości podatkowych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu o częściowem umorzeniu zaległości w podatkach: 1) gruntowym, 2) od nieruchomości, 3) przemysłowym, pobieranym w formie świadectw przemysłowych, 4) przemysłowym od obrotu, 5) dochodowym, 6) majątkowym, 7) od lokali i 8) od placów budowlanych, pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie, a nieprzekraczających zł. 400.— w samym podatku państwowym, nie licząc dodatku komunalnego i in. Miarodajną datą dla ustalenia wysokości zaległości jest dzień 31 marca 1936 r., czyli jeżeli zainteresowany płatnik wpłaci w terminie do 31 marca r. b kwotę taką, po której pozostała reszta nie przekroczy zł. 400.— (nie licząc dodatku komunalnego), to i wówczas korzysta z umorzenia tej pozostałości.

Zwracamy uwagę na ten okólnik, szczególnie ze względu na podatek majątkowy (z 1923 r.), w którym do dziś dnia istnieje poważna liczba zaległości, a przytem podatek ten nie podlegał rozporządzeniu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych z kwietnia 1935 r.

Wszelkich niezbędnych informacyj udziela biuro Centralnego Stow. Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46.

Obrót obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Dotychczasowy obrót obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej został unormowany szeregiem rozporządzeń ministra Skarbu, jak również zarządzeniami Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Zarządzenia, regulujące obrót obligacjami Pożyczki Narodowej, mają na celu unormowanie obrotu imiennym papierem wartościowym, niedopuszczonym do wolnego obrotu giełdowego, z drugiej zaś strony — ochronę interesów Skarbu Państwa, zapobiegającą przedterminowemu wykupieniu obligacyj Pożyczki Narodowej, wypuszczonej przecież na stosunkowo krótki okres 10 lat.

Obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej można spłacać należności w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu podatków od spadków i darowizn, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 503), oraz w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225) o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to dotyczy zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym (dział I), **od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych** i wojskowego wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Poza tem obligacjami można spłacać zaległości wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych za czas do 1. I. 34 r.

Skup obligacyj Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych przez Skarb Państwa został unormowany obwieszczeniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dn. 22-go sierpnia 1934 r. (Monitor Polski Nr. 198, poz. 257).

Oprócz wyżej zacytowanych rozporządzeń istnieją jeszcze dalsze, regulujące właściwie obrót obligacjami Pożyczki Narodowej. Na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) oraz obwieszczenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dn. 22 sierpnia 1934 r. (Monitor Polski Nr. 191, poz. 250) — obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej mogą być spłacane zobowiązania w instytucjach finansowych, które otrzymały uprzednio zezwolenie na przyjmowanie obligacyj.

Przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej przez przedsiębiorstwa państwowe za towary, jest możliwe tylko w wypadku, gdy przedsiębiorstwo uzyskało poprzednio zgodę na przyjmowanie obligacyj, przyczem zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej jest uzależnione przedewszystkiem od możliwości finansowych przedsiębiorstw; musi bowiem być spełniony warunek, by obligacje Pożyczki Narodowej były traktowane — jako lokata wolnych funduszów przedsiębiorstwa na okres trwania Pożyczki Narodowej.

Polityka mieszkaniowa i osadnicza na rok 1936 w Niemczech.

Zasadnicze posunięcie władz państwowych w Niemczech w dziedzinie mieszkaniowej określić można na rok 1936 jednym postulatem, mianowicie całkowitem odrzuceniem i zaniechaniem przymusu. Oczywiście, że Ministerstwo Pracy, podobnie jak w roku 1935 dążyć będzie i w roku bieżącym do tego, aby podaż mieszkań wzrastała równomiernie do ich zapotrzebowania. Chodzić tu będzie o mieszkania niewielkie i stosunkowo tanie, przeznaczone dla rzesz pracujących, robotników i pracowników umysłowych. Jednakże samo budowanie bloków mieszkalnych czy domków rodzinnych przestaje być sprawą państwa, a nawet organizacyj komunalnych. Władze niemieckie uważają, zupełnie zresztą słusznie, że produkowanie pomieszczeń mieszkalnych jest całkowicie i wyłącznie rzeczą prywatnej inicjatywy i prywatnego kapitału.

Państwo ogranicza swoją działalność w tej dziedzinie do pewnych ułatwień ustawowych i do udzielania t. zw. gwarancji państwowej za pierwsze hipoteki. Natomiast wszelkie finansowanie budownictwa przez Państwo w formie bezpośrednich subwencyj, pożyczek itp. operacyj, zostaje raz na zawsze skończone.

Dalsze zagadnienie to sprawa uregulowania stosunków pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami.

Po zniesieniu tak zwanej ochrony lokatorów i wprowadzeniu jednolitego kontraktu najmu, dążą obecnie władze państwowe w Niemczech do tego, aby centrala niemieckich związków wł. nier. wykonywała kontrolę i w tej dziedzinie. Nieuzasadnione podnoszenie czynszu komornianego lub niekorzystne dla lokatorów zmiany w jednolitym kontrakcie najmu mają być z miejsca ru-

gowane przez tę centralę. Wzamian za to staje się centrala niemieckich zw. właśc. nier. jedyną prawną reprezentacją tej poważnej grupy społecznej. Korzystać ma z przywileju wyłączności i dlatego zastąpić musi wszelkie dawne instancje rozjemcze. Trzecie zagadnienie to problem osiedlenia. Układ społeczny i warunki geograficzno-ekonomiczne dzisiejszych Niemiec powodują, że przynajmniej dwie trzecie ludności kraju przebywa w miastach, jako robotnicy i pracownicy różnego rodzaju. Rząd pragnie uodpornić te masy przeciwko tak częstym i powtarzającym się kryzysom i wstrząsom gospodarczym, w tym celu pragnie on przenieść większość ludzi pracujących z miast do wiejskich osiedli podmiejskich. Osiedle ma dać takiemu człowiekowi własne mieszkanie i własny niewielki kawałek ziemi. Jedno i drugie uczyni jego życie bardziej spokojnem, przybliży do rytmu natury i da wreszcie pewien punkt oparcia w codziennej walce o byt. Na grządkach własnego ogródka może taki osadnik uprawiać na własne potrzeby jarzyny i warzywa, może nawet wyżywić niewielki inwentarz, w ten sposób sądzą władze niemieckie, że większość kobiet ze sfer robotniczych i pracowniczych znajdzie zajęcie we własnem gospodarstwie domowem.

Tak w ogólnych zarysach wyglądają zamierzenia rządu niemieckiego w dziedzinie mieszkaniowej i osadniczej na rok 1936.

St.

Informacje i wiadomości bieżące.

Termin składania zeznań o dochodzie.

Termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego, wyznaczony w ordynacji podatkowej dla osób **fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych), prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze zgodnie z przepisami art. 87 ordynacji podatkowej** przesunięty został w roku podatkowym 1936 na dzień 1 kwietnia 1936 r. Do tej samej daty 1 kwietnia r. b. przesunięty został dla wyżej wymienionych osób termin uiszczenia przedpłaty podatku dochodowego.

Zwracamy przy tej sposobności uwagę, że wszystkie osoby, nieprowadzące ksiąg handlowych ani gospodarczych zobowiązane są składać zeznania w terminie do 1 marca 1936. Dotyczy to również właścicieli nieruchomości, którzy w przeważnej większości ksiąg nie prowadzą.

Wygaśnięcie obowiązku podatkowego w podatku od placów budowlanych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 31 stycznia r. b. L. D. V. 3205/3/35 wyjaśniło, że wygaśnięcie obowiązku podatkowego w podatku od placów budowlanych, w razie zajęcia placu pod budowę, następuje od następnego miesiąca po rozpoczęciu budowy nieruchomości budynkowej na danym placu.

Na zasadzie tego okólnika właściciele nieruchomości, którzy posiadając place rozpoczęli na tych placach budowę, winni zwrócić się do właściwego urzędu skarbowego, celem umorzenia wymiaru podatku od placów budowlanych za czas, przypadający po rozpoczęciu budowy.

Nowe stawki składek ubezpieczeniowych za dozorców domowych.

W związku z obniżeniem od dn. 1 lutego r. b. składek ubezpieczenia emerytalnego robotników zmienione zostały również składki ubezpieczeniowe za dozorców domowych, które przedstawiają się jak następuje:

Przy zarobku w gotówce do zł. 20 miesięcznie — składka wynosi zł. 2,99; powyżej zł. 20 do zł. 30 mies. — 4,78 zł.; powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6,57; powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8,36; powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — zł. 10,14; powyżej zł. 60 mies. — 11,94% od wynagrodzenia gotówkowego łącznie ze świadczeniami w naturze, przyczem wynagrodzenia w naturze i świadczenia te ocenia się przeciętnie na zł. 30 miesięcznie.

Stawki dla służby domowej są następujące:

Przy zarobku w gotówce do zł. 20 mies. — składka wynosi zł. 2,93; powyżej zł. 20 do zł. 30 mies. — zł. 4,69; powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6,45; powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8,20; powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — 9,96; powyżej zł. 60 mies. — 11,72% od faktycznie pobranego zarobku w gotówce i wynagrodzenia w naturze łącznie.

Szczegółowy wykaz składek ubezpieczeniowych za dozorców domowych z uwzględnieniem kategorji płac i wysokości potrąceń podamy w następnym numerze.

Opłata na rzecz Funduszu Pracy.

Przypominamy, że na rzecz Funduszu Pracy właściciele nieruchomości opłacają tylko od faktycznie uzyskanego czynszu dzierżawnego za najem lokali bądź budynku — ½% sumy każdorazowo osiągniętej. Opłaty od osiągniętego komornego, należy w ciągu drugiego miesiąca następującego po tym kwartale uiścić w Kasie Urzędu Skarbowego bezpośrednio, lub też na rachunek czekowy P.K.O.

Równocześnie z uiszczeniem wymienionej należności należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego, uzyskanych w ubiegłym kwartale kalendarzowym, wraz z obliczeniem przypadających opłat.

Nie podlega opodatkowaniu komorne z mieszkań 1- i 2-izbowych oraz za mieszkania bez względu na ich wielkość, zajmowane przez właścicieli nieruchomości we własnych domach.

Na dzień więc 29 lutego 1936 r. przypada ostateczny termin wpłacania opłat na rzecz Funduszu Pracy za IV kwartał 1935 r.

Podkreślamy, że na mocy art. 33 Ust. o Fund. Pracy winni nieuiszczenia określonych opłat w podanych terminach — podlegają karze grzywny w wysokości do 2000 złotych, lub też surowszej karze według innych przepisów.

Lokatorzy a remont windy.

Właściciel domu przy ul. Wareckiej w Warszawie wystąpił przeciwko swym lokatorom z powództwem cywilnem, w którem prosił sąd o przyznanie mu sumy 1500 zł. na remont gruntowny windy od lokatorów, zajmujących frontową klatkę schodową. W myśl art. 8 ustawy o ochronie lokatorów wynagrodzenie za używanie dźwigów osobowych oznacza się według rzeczywistych kosztów i pobiera co kwartał zdołu od lokatorów, zajmujących mieszkania na pierwszem i wyższych piętrach, z wejściem do mieszkania przy klatce schodowej. Mimo więc twierdzenia gospodarza, że powyższy przepis uzasadnia żądanie zapłaty za remont dźwigów, sąd stwierdził, że gospodarz ma jedynie prawo do uzyskania zwrotu kosztów, związanych bezpośrednio z używaniem dźwigu.

Sąd nie może ustalić komornego podstawowego na kwotę niższą, niż żąda lokator.

W pewnej sprawie sądowej, gdzie chodziło o ustalenie podstawowego czynszu najmu za lokal handlowy, podlegający przepisom ustawy o ochronie lokatorów, ustalił sąd podstawowe komorne na kwotę niższą, niż żądał lokator.

W orzeczeniu z dnia 24 listopada 1934 r. L. C. II. 1895/34 Sąd Najwyższy uznał, że takie ustalenie na kwotę niższą, niż żądał lokator, jest niedopuszczalne. Sąd posiada swobodę oceny i nie jest naogół związany wnioskami stron. Gdy jednak chodzi o ustalenie podstawowego komornego, zasada działania przez sąd z urzędu, obowiązująca w postępowaniu niespornem, nie może sięgać tak daleko, aby sąd był uprawniony ustalać podstawowe komorne na kwotę niższą, niż żądaną przez lokatora, gdyż ustalenie czynszu dotyczy prywatnych praw lokatora, któremi on swobodnie dysponuje i których może się zrzec.

Skoro zatem lokator postawił wniosek o ustalenie w pewnych granicach czynszu podstawowego, a wysłany dla wydania opinji rzeczoznawca podał wartość lokalu niższą, to sąd powinien liczyć się z wnioskiem lokatora i nie może ustalać czynszu niższego, niż lokator sam żądał.

Odszkodowanie od lokatorów za podnajem lokali.

Niektórzy właściciele nieruchomości zwracali się do nas niejednokrotnie z zapytaniem, czy właścicielowi domu przysługuje jakieś wynagrodzenie od lokatora, który część lokalu podnajmuje sublokatorom.

Otóż wyjaśnić należy, że z powyższego tytułu właściciel nieruchomości ma prawo do pewnego odszkodowania tylko o tyle, o ile wskutek zamieszkania sublokatorów zwiększają się koszty utrzymania domu, a więc np. wydatki. Może też właściciel domu domagać się wynagrodzenia, jeżeli przez podnajem mieszkania lub lokalu ponosi materjalną szkodę. Musi jednak taką szkodę udowodnić. Wynika to z art. 382 kodeksu zobowiązań, który między innemi powiada, że wynajmujący (właściciel) może odstąpić od umowy i żądać odszkodowania, gdy najemca używa rzeczy w sposób niezgodny z jej przeznaczeniem i umową i mimo upomnienia nie przestaje jej używać w ten sposób, albo gdy zaniedbuje rzecz tak, że jest narażona na znaczne uszkodzenie.

Właściciel domu, wynajmując mieszkanie lub zgadzając się na sublokatora, może zastrzec sobie otrzymanie od lokatora pewnej zapłaty z tego tytułu. Ile ta dopłata ma wynosić, zależy od lokalu, płaconego czynszu najmu i innych okoliczności, które tu wchodzą w rachubę.

Wpisy do ksiąg hipotecznych w walutach zagranicznych.

Według rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia r. b. wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone w przypadkach następujących:

1) jeżeli wpis ma zabezpieczać listy zastawne lub obligacje, wypuszczone w walucie zagranicznej w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i miejsce płatności tych listów i obligacyj oraz ich kuponów znajduje się poza obszarem Państwa Polskiego i Wolnego Miasta Gdańska;

2) jeżeli wpis ma zabezpieczać wierzytelności z tytułu pożyczek, udzielonych przez instytucje lub firmy zagraniczne w walucie zagranicznej i miejsce płatności tych wierzytelności znajduje się poza obszarem Państwa Polskiego i Wolnego Miasta Gdańska.

We wszystkich innych przypadkach na dokonanie wpisu hipotecznego w walucie zagranicznej wymagane jest zezwolenie Ministerstwa Skarbu.

Pożyczka konsolidacyjna.

Na podstawie dekretu Prez. Rzeczp. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych wypuszczona zostanie 4% Pożyczka Konsolidacyjna na kwotę imienną zł. 600.000.000 w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złocie. Pożyczka ta podlega spłaceniu do dnia 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku umarzania części obligacyj przez losowanie. Odsetki od pożyczki w wysokości 4 od sta w stosunku rocznym płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada.

Na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej z tytułu konwersji wymieniane będą obligacje: 1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r., 2) 5½% pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1935 r., 3) 5% państwowej renty wieczystej serji I z kuponem, płatnym 15 grudnia 1936 r., 4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów, oraz 5) 6% Pożyczki Narodowej z wszystkiemi, płatnemi po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami i tylko od pierwonabywców lub osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu.

Czas trwania konwersji (wymiany) ustala się na 10 miesięcy od dnia 15 lipca 1936 r. do dnia 15 maja 1937 r.

Urzędowy strój dla komorników sądowych.

Wprowadzony został nowy strój urzędowy dla komorników sądów grodzkich, składający się z kurtki, spodni, płaszcza i czapki o określonym kroju, według wzoru zamieszczonego w odnośnem rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Zasadniczy kolor stroju jest czarny, zaś dystynkcyj — złoty.

Koszt wykonania stroju urzędowego obciąża komorników, którzy obowiązani są go używać, poczynając od 1 lipca r. b.

Wiosenne Targi Katowickie.

W czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r. odbędą się na Śląsku tradycyjne ósme Targi Katowickie urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa Nr. 14, tel.: 300-71).

Wobec tego, że podobne imprezy są skutecznym środkiem propagandy, obowiązkiem polskiego przemysłu i kupiectwa jest wzięcie czynnego udziału w VIII Targach Katowickich, aby w ten sposób przyczynić się we własnym interesie do rozszerzenia propagandy i zbytu towarów krajowych.

W kraju i poza krajem.

Przymus kanalizacyjny i wodociągowy w Warszawie.

Właścicieli nieruchomości w Warszawie czeka niespodzianka w postaci opracowywanego obecnie przez miasto projektu wprowadzenia przymusu przyłączania domów do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Dotychczas przymusu takiego niema i mimo, że na wielu ulicach znajdują się miejskie przewody wodociągowe i kanalizacyjne właściciele domów nie mieli obowiązku przyłączenia do nich swoich nieruchomości. Wskutek tego w dzielnicach, zaopatrzonych już w sieć wodociągową i kanalizacyjną, prawie połowa domów nie korzystała z tych urządzeń.

Koszt przyłączenia do sieci jest duży i zwraca część kosztów, ponoszonych przez miasto. Dzięki kwotom w ten sposób uzyskanym miasto może budować przewody na innych ulicach, docierając do najdalszych przedmieść.

Przykładem unikania przyłączeń do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej jest Stare Miasto, najstarsza dzielnica Warszawy. Tam wskutek braku pieniędzy właściciele domów w większości nie korzystają z kanałów miejskich.

Powstał wobec tego projekt utworzenia specjalnego funduszu, któryby udzielał pod zabezpieczenia hipoteczne długoterminowych pożyczek. Z tych pożyczek właściciele nieruchomości pokrywaliby koszty przyłączenia do wodociągów i kanalizacji. Pożyczki byłyby spłacane małemi ratami i przyczyniłyby się do zapewnienia wszystkim domom wody i kanalizacji miejskiej. W sferach samorządowych zwraca się uwagę na to, że pieniądze na stworzenie tego kapitału pożyczkowego winien dać Komitet Rozbudowy lub Fundusz Pracy.

Licytacje nieruchomości w Niemczech.

W roku ubiegłym sprzedano w Niemczech na licytacji ogółem 858 nieruchomości, w tem 685 zabudowanych i 173 niezabudowanych. W porównaniu z rokiem 1934 ilość zlicytowanych nieruchomości spadła prawie o 15%.

Właściciele nieruchomości w Warszawie chcą inkasować komorne od sublokatorów.

Wobec różnego interpretowania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżki t. zw. podstawowego komornego za mieszkania i lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów, w oddziale aprowizacyjnym Komisarjatu Rządu m. Warszawy, odbyła się konferencja informacyjna z udziałem delegatów Stow. Właścicieli Nieruchomości m. stoł. Warszawy (Miodowa 7), Tow. Wzajemnej Pomocy Nieruchomości (Graniczna 10) i Centralnego Związku Właść. Nieruchomości m. stoł. Warszawy (Bracka 22).

Na konferencji tej wyjaśniono, **że obniżka komornego winna być liczona od podstawowego komornego z czerwca 1914 r.**

W razie niemożności ustalenia podstawowego komornego sporne sprawy mają być rozstrzygane przez właściwe sądy grodzkie.

Na konferencji tej właściciele nieruchomości wystąpili z ciekawym projektem, a mianowicie wysunięto dezyderat, aby wszystkie czynsze, a więc również sublokatorskie, były wpłacane wyłącznie właścicielom domów lub ich pełnomocnikom.

Dla sublokatorów sprawa jest obojętna, natomiast projekt ten spotka się niewątpliwie z protestami lokatorów podnajmujących mieszkania.

Eksmisja 22 lokatorów z pokojów kawalerskich przy ul. Koziej w Warszawie.

W tych dniach dokonana została w drugim terminie, eksmisja 22-ch lokatorów z pokojów kawalerskich, przy ul. Koziej 1, która w pierwszym terminie dnia 30 stycznia ub. r., wskutek nagłego gremjalnego „zachorowania" 15 osób. do skutku nie doszła.

Na miejsce przybył komornik, w asystencji: lekarza starostwa warszawsko-śródmiejskiego, 4-ch policjantów, 4-ch tragarzy i 2-ch ślusarzy. Eksmitowano 22-ch lokatorów.

Niektórzy z eksmitowanych dobrowolnie ustępowali przed wejściem komornika do lokalu, inni znowu symulowali chorobę, co stwierdził lekarz starostwa. Rzeczy eksmitowanych usunięto na małe podwórze, które zostało całkowicie zatarasowane. Drzwi opróżnionych mieszkań zostały zabezpieczone w obawie wtargnięcia usuniętych lokatorów.

Obciążenie podatkowe mieszkańców Warszawy.

Najwyższe obciążenie podatkami państwowemi w Warszawie odczuli mieszkańcy Warszawy w roku 1928/29, który zresztą był rokiem gospodarczo dobrym. Wypadało wówczas na głowę 251 złotych. W następnych latach obciążenie to malało, w roku 1932/33 doszło do 147 zł., a w roku ubiegłym podniosło się znowu do 160 zł. na jednego mieszkańca.

Podatki miejskie wynosiły w latach 1929/30 na jednego mieszkańca 72 zł. rocznie, w roku ubiegłym suma ta zmalała do 34 zł. na głowę.

Złagodzenie postępowania egzekucyjnego w Warszawie.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie wydała ostatnio okólnik, wprowadzający do postępowania egzekucyjnego nowe, oryginalne metody.

Okólnik ten, głosząc zasadę, że egzekucja powinna być poczytywana za środek wyjątkowy i ostateczny, stosowany do płatników, zdradzających wyraźną niechęć lub ociąganie się bez uzasadnionych powodów, wprowadza specjalną kolejność co do wyboru środka egzekucyjnego. Dopiero następnym środkiem egzekucyjnym jest egzekucja ruchomości, które należy zajmować w następującej kolejności: gotówkę, kosztowności, towary i wreszcie inne ruchomości. Przytem okólnik zaleca ostrzeżenie lub uprzedzenie płatnika dla uniknięcia zajęcia, bądź listownie, czy też telefonicznie.

Na uwagę zasługuje przeprowadzony w tym okólniku podział płatników na 2 grupy: odznaczających się dobrą wolą i płatników specjalnie opieszałych, przyczem wszelkie ulgi mają przysługiwać przedewszystkiem płatnikom lojalnym.

Eksmisje płacących lokatorów.

Jak wiadomo, na Zarządach Miejskich ciąży obowiązek udzielania dachu nad głową bezdomnym.

W wyniku tego obowiązku Zarząd Miejski w Chojnicach zmuszony został do wypowiedzenia mieszkań w swoich domach osobom płacącym — poto, by umieścić w nich eksmitowanych i bezdomnych, a więc lokatorów niepłacących. Według obliczeń, 20 proc. ludności miasta Chojnic mieszka na koszt Zarządu Miejskiego, bądź to w formie opłacania za nich komornego przez samorząd, bądź też korzystając z darmowego pomieszczenia.

Niezwykłe paradoksy stwarza uciążliwy kryzys.

Oryginalny pomysł.

W Sosnowcu powstał oryginalny projekt wciągnięcia poszczególnych organizacyj do akcji budowania domków jednoizbowych. Akcja ta będzie wyglądała w ten sposób, że poszczególni członkowie będą składali po 20 gr. miesięcznie, a gdy się uzbiera 2 tys. zł. komitet przystąpi do budowy domku jednoizbowego na parceli. Następnie domek wraz z parcelą będzie oddany jednemu z członków tej czy innej organizacji płacącej 20-groszowe składki drogą losowania.

Gdyby więc do tej akcji przystąpiło 10 tys. osób, wówczas co miesiąc mógłby powstać jeden domek z parcelą.

Własność nieruchoma w Piotrkowie.

Miasto Piotrków, przez usunięcie województwa i innych urzędów, zdegradowane zostało do rzędu miast podrzędnych i jest bardzo zadłużone. Lokale mieszkalne i sklepy w liczbie przeszło 280 stoją puste i niema na nich reflektantów. Nim wyszedł dekret o obniżeniu komornego, właściciele domów w Piotrkowie z braku lokatorów samorzutnie obniżyli czynsze od 20 do 40 proc. Mieszkania w śródmieściu, a w szczególności na peryferjach miasta, są zamieszkałe przez bezrobotnych, których broni Ochrona Lokatorów i eksmitować ich nie można. Większa część domów w Piotrkowie znajduje się w bardzo złym stanie i grozi zawaleniem, gdyż od szeregu lat z braku funduszów nie są remontowane. Każda niemal nieruchomość jest obdłużona. Nadmierne świadczenia komunalne źle wpływają na wywiązywanie się z podatków skarbowych, a obecna Rada Miejska prowadzi gospodarkę rozrzutną i rujnującą miasto. Zarząd Miasta wymierza opłaty ryczałtowe dochodzące do 38 proc. dochodu brutto za rok ubiegły, a 41 proc. dochodu obecnego, co pochłania w całości dochód czysty, oszacowany przez Urząd Skarbowy na 40 proc. dochodu brutto. W wielu wypadkach przedsiębiorstwa miejskie mimo istniejących liczników, obliczają należność ryczałtowo, — chcąc zmusić w ten sposób do urządzania kranów i klozetów w poszczególnych lokalach. W pewnym wypadku wymierzono opłatę za 50 m przy faktycznem zużyciu 2 m. Zarząd Miasta wykazuje brak jakiegokolwiek zrozumienia dla najżywotniejszych interesów własności nieruchomej, stojącej w obliczu ruiny.

Projekty budowlane w Stanach Zjednoczonych A. P.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej opracowany został program budownictwa, przewidujący wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat 14.000.000 nowych mieszkań.

Koszt budowy wyniesie około 65 miljardów dolarów, co stanowi rocznie około 6,5 miljarda. Wydatki te mają być pokryte: 1) z dotacji i pożyczek rządu dla budowy tanich mieszkań dla tej kategorji ludności, która nie jest w stanie sama budować domów i 2) z kapitałów prywatnych przez ludność zamożniejszą. Z dotacji rządu może być wybudowane około 8 miljonów mieszkań, a z kapitałów prywatnych — około 6 miljonów.

W związku z temi zamierzeniami ciekawe jest sprawozdanie sekcji budowy mieszkań. Według tego sprawozdania w roku ubiegłym rozpoczęto wykonywać 57 projektów tanich domów, w których znajdzie pomieszczenie 130.000 osób. Koszta budowy wyniosą około 148.000.000 dolarów, z czego na robociznę przypadnie około 86.000.000. Przy budowie zatrudnionych jest 100.000 osób.

Upiększenie domów w Berlinie na olimpjadę.

W związku z mającą się odbyć w Berlinie w sierpniu r.b. olimpjadą sportową, prowadzona jest usilna akcja o upiększenie miasta. M. in. właściciele nieruchomości, posiadający domy przy głównych ulicach wezwani zostali do odświeżenia fasad swych domów. Na przeprowadzenie tych remontów rząd niemiecki wyasygnował kwotę 100.000 Mk., jako jednorazową, bezzwrotną pomoc.

Szkody ogniowe w Niemczech w 1935 r.

Niemieckie zakłady prawno-publiczne wykazują w liczbach tymczasowych szkody ogniowe za rok 1935 na sumę 48.841.083 Mk. W roku 1934 wyniosły one 63.282.026 M. Pożarów natomiast było w 1935 r. 73.711, gdy tymczasem w roku poprzednim było ich 67.196. Tak więc pomimo, że w roku sprawozdawczym ogólna suma szkód w porównaniu z rokiem poprzednim spadła o przeszło 23%, to ilość pożarów wzrosła o 10%.

Odpowiedzi Redakcji.

K-n. W myśl przepisów K. P. C. skarga kasacyjna od wyroku sądowego II instancji jest niedopuszczalna w wypadku, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 500.— zł. Przepis ten ma również zastosowanie, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 2. V. 34 r. Nr. C. 443/34 w sprawach o eksmisję.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notarjuszem	Dnia
37	Jakóba	560	4.200	H. Klesem	25. V. 1936
37-e	Magistrackiej	12.000	90.000	P. Lewieckim	„
38	Jakóba	320	2.400	A. Rżewskim	„
47 k-a	Al. 1-go Maja	21.940	164.550	S. Tułeckim	„
48-F	Zawadzkiej	8.640	64.800	R. Wodzińskim	„
70-b	Franciszkańskiej	4.740	35.550	J. Zaborowskim	„
105/106/107	Drewnowskiej	1.100	8.250	S. Baranowskim	26. V. 1936
286	Ogrodowej	3.600	27.000	A. Rżewskim	„
338-A	Północnej	2.600	19.500	R. Wodzińskim	„
364 b	Dr. Sterlinga	4.720	35.400	J. Zaborowskim	„
378-k	Magistrackiej	3.940	29.550	H. Klesem	29. V. 1936
534 ros. b	Długosza	13.320	99.900	S. Tułeckim	„
555	Sienkiewicza	36.000	270.000	B. Witkowskim	„
721	Piotrkowskiej	27.780	208.350	J. Zaborowskim	„
795-t	6-go Sierpnia	4.280	82.100	H. Klesem	2. VI. 1936
806-i	28 P. Strzelc. Kan.	8.480	63.600	P. Lewieckim	„
845 ros. b	Gdańskiej	1.480	11.100	B. Witkowskim	„
1054-aa	Napiórkowskiego	5.620	42.600	H. Klesem	3. VI. 1936
1113-f	Składowej	3.500	26.250	A. Rżewskim	„
1124 ros. b	Dowborczyków	30.000	225.000	S. Tułeckim	„
1134-a	Kilińskiego	2.300	17.250	B. Witkowskim	„
1149-b	Kilińskiego	2.720	20.400	R. Wodzińskim	„
2442	Zagajnikowej	8.700	65.250	S. Baranowskim	4. VI. 1936
2538	Południowej	21.200	159.000	H. Klesem	„
2551	28 P. Strzelc. Kan.	8.800	66.000	P. Lewieckim	„
2582	Łąkowej	60.000	450.000	A. Rżewskim	„
4364	Krasickiego	4.600	34.500	S. Tułeckim	„
4685	Kaplicznej	4.000	30.000	R. Wodzińskim	„
767	Piotrkowskiej	43.640	327.300	J. Zaborowskim	„
753	Piotrkowskiej	105.480	791.100	J. Zaborowskim	5. VI. 1936

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski (Inspekcja Budowlana) w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 1 lutego 1936 roku **wszystkie zezwolenia na budowę wraz z planami zatwierdzonymi będą wydawane stronom niezależnie od złożenia deklaracji przez kierownika budowy.**

Rozpoczęcie budowy na podstawie wydanego zezwolenia **uzależnia się od złożenia deklaracji** i to **osobiście** przez kierownika budowy w odpowiednim okręgu budowlanym i od złożenia zawiadomienia o rozpoczęciu budowy przez właściciela i *mistrza* murarskiego na 14 dni wcześniej.

Łódź, dnia 1 lutego 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. — Wydawca: Centralne Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego. Łódź, Piotrkowska 46. — Odbito w „Drukarni Polskiej" L. Mazurkiewicza i S-ki, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 93, tel. 214-64.